

# Przedobrotnik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 155 bis Ł

Rok 66

Wtorek, dnia 7 lipca 1936

## Afera Parylewiczowej zatacza kręgi

**B. minister Michałowski chce udzielić prokuratorowi „pewnych wyjaśnień“**

Warszawa (tel. wł.) Dochodzenie w sprawie krakowskiej afery, w związku z którą została aresztowana Wanda Parylewiczowa, zostało przeniesione do Warszawy.

Sledztwo objął prokurator do spraw szczególnej wagi, p. Olgierd Missuna, który wyjeżdżał kilkakrotnie do Krakowa, celem ustalenia szeregu faktów na miejscu.

Podobno nici afery sięgają aż do Warszawy, gdzie niektóre osoby pozostawały w bliższym kontakcie z p. Parylewiczową.

W związku z aferą Parylewiczowej w kołach adwokackich rozeszły się pogłoski, że b. min. sprawiedliwości p. Michałowski zamierza zgłosić się do urzędu prokuratorskiego, aby udzielić w tej sprawie „pewnych wyjaśnień“.

Jak twierdzi „Il. Kurjer Codz.“, aresztowany w związku z aferą korupcyjną p. Parylewiczowej młody kupiec żydowski Maurycy Feld z Tarnowa, został w sobotę, po przesłuchaniu zwolniony z aresztu śledczego na skutek decyzji prokuratora. Toczące się dochodzenia przeciwko p. Parylewiczowej i współnikom są na ukończeniu. Przesłuchiwanie Parylewiczowej oraz kupce Heleny Fleischerowej, które prowadzi prok. sądu okr. dr. F. Lewicki oraz sędzia śledczy Grzybek, odbywają się codziennie i trwają do późnych godzin wieczornych.

W czasie dochodzeń — jak pisze dalej I. K. C. — miały wyjść na jaw sensacyjne szczegóły i w związku z tem mają nastąpić dalsze aresztowania.

### DWA LATA P. PARYLEWICZ ODRACZAŁ KARĘ

Donosiliśmy już, że w związku z aferą Parylewiczowej ujęty został w Tarnowie i osadzony w więzieniu dr. Jan Kański, b. prezes lwowskiego oddziału Banku Rolnego, skazany na 3 lata więzienia za nadużycia parafelacyjne. Kański, ongiś jeden z filarów Stronnictwa Ludowego, po przewrocie majowym przeszedł do sanacji i utworzył „Chłopskie Stronnictwo Agrarne“. Ten manewr polityczny nie uchronił go od skazującego wyroku, który zapadł w Stanisławowie przed dwoma zgórą laty. Mimo tego Kański przebywał na wolności, ponieważ, chociaż sprawa jego należała do kompetencji prokuratora w Stanisławowie, prezes Parylewicz odraczał mu wykonanie kary.

W czasie rewizji u Kańskiego znaleziono dowód wysłania przez niego sumy kilku tysięcy złotych pod adresem Wandy Parylewiczowej.

### WAŻNY OKÓLNİK MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI

Obecnie, — „Kurjer Warszawski“ jako pierwszy ogłosił to w wydaniu niedzielnym — minister sprawiedliwości wydał „Pismo okólne Nr. 1364/II. A./36 w sprawie wykonywania kar pozbawienia wolności“.

Okólnik ten brzmi następująco:

„Prawidłowy wymiar sprawiedliwości wymaga ścisłego przestrzegania przepisu art. 540 k. p. k., nakazującego natychmiastowe wykonanie wyroków po ich uprawomocnieniu.

Przepis ten posiada szczególne znaczenie w zastosowaniu do kar pozbawienia wolności, których niezwłoczne wykonanie wzmacnia autorytet władz sądowych i skutecznie wpływa na zapewnienie państwu ładu i bezpieczeństwa.

W związku z powyższym, uwzględniając przytem, iż obecny stan załadnienia więzień doznał znacznej poprawy, zarządzam, aby władze sądowe i prokuratorskie przystąpiły z całą energią do wykonywania prawomocnie orzeczonych kar pozbawienia wolności. W tym celu należy przejrzeć repertoria W i K, odszukać na ich podstawie akta spraw, w których kary

pozbawienia wolności nie zostały wykonane i niezwłocznie wydać zarządzenia, w celu wykonania zaległych wyroków.

Panów prezesów i prokuratorów proszę o czuwanie nad ścisłym i sprawnym wykonaniem niniejszego zarządzenia.“

Dodać jeszcze należy, że w ub. sobo-

### Była farsa „Pani Prezesowa“, a teraz jest dramat

Cięty i odważny feljtonista, dr. Zygmunt Nowakowski z Krakowa, ubrał swoje rozważania nad aferą Parylewiczowej w formę moralizatorskiego listu, pisanego do przyjaciela.

Przypomina mu najpierw przepyszną farsę francuską p. t. „Pani prezesowa“, w której to sztuce sytuacje w najwyższym stopniu nieprawdopodobnie piętą się jedna nad drugą, a prowincjonalny sędziak awansuje na prezesa sądu, poczem pisze:

Właśnie w mieście, w którym przebywam, patrzyliśmy od dawna, bo od kilku lat, na przedziwną farsę p. t. „Pani prezesowa“. Treść zupełnie inna, lecz i tu występował pan prezes, awansujący z błyskawiczną szybkością, której poszczególne etapy jedynie właściwością farsy usprawiedliwić mogą. Główną jednak rolę grała pani prezesowa. Rolę społeczną, dobroczynną, oświatową, kulturalną, jaką kto chce, ponieważ tej pani prezesowej wszędzie było pełno. W każdym Komitecie w Krzyżach wszelkiej barwy, żółtkach, ligach, patronatach, na każdym balu i na każdej akademii, przy wbijaniu gwoździ do sztandarów czy zwożeniu taczek. Zawsze pierwsze miejsce. Trzęsła miastem.

Ale oto nagle, niezem piorun z jasnego nieba, spada wiadomość, która farsę przestacza w dramat, w dramat ponury, czarny jak noc, z finałem w więzieniu. Niema już z czego śmiać się, natomiast można gorzko zapłakać, jest to bowiem najpaskudniejsza historia z wszystkich paskudnych, jakich świadkami byliśmy w ostatnich latach...

Więc wytworna dama, która notorycznie szła w jednej z pierwszych par każdego poloneza, obecnie przebywa w więzieniu. Zaczęła życie surowe. Tu zatem koniec farsy a początek dramatu, choć niepozbawionego wątków szczerze komicz-

nych. Co prawda, gorzki to komizm i gorzkie szyderstwo: pokazuje się, że pani prezesowa pracowała z wielkim oddaniem się i zapałem także w... Patronacie opieki nad więźniami. Zabezpieczyła sobie starość. A jej mąż kierował wymiarem sprawiedliwości w ogromnej połaci kraju, reorganizował sądownictwo w imię najwyższych ideałów, stał na straży etyki zawodowej, przenosił sędziów, zawieszal w urzędowaniu, dokonywał czystki. Sądził!... Zaden Trojanowski czy Biniakowski nie osiąga takich rekordów w biegu z płótkami, jakie osiągnął ten podsedek z Podkarpacia w biegu z posadami. Dla niego niema przeszkody. Jak najlepszy koń wyścigowy bierze posadę po posadzie...

...Optymista zacznie przypuszczać, że mąż ten musiał przecież i mimo wszystko przedstawiać jakieś szczególne zalety charakteru i umysłu, głęboką wiedzę prawniczą, wysokie poczucie etyki lub w braku tego wszystkiego bodaj walory reprezentacyjne, czy towarzyskie, talent oratorski lub coś podobnego, skoro wygrzebano go w prowincjonalnej dziurze. Niestety, ludzie, którzy mieli sposobność zetknąć się bliżej z mężem pani prezesowej, mówią, że zalet tych jakoś nie zdążyli zauważyć. Co więcej, utrzymują, że zalety owe były zgola niepotrzebne. Wystarczyło w zupełności n a z w i s k o — ż o n y.

Nowakowski kończy swój feljton o „pani prezesowej“ następującym cytatem z Montesjusza:

„Sprawiedliwość jest wieczna i nie zależy od ludzkich układów. Gdyby nawet była od nich zależna, trzeba by tę straszliwą prawdę ukrywać zgola przed samym sobą“.

## Po zajściach podpisano umowę

L w ó w. (PAT) Na terenie Ostrowia Tuligłowskiego i okolicy, która była widownią krwawych zajść na tle strajku robotników rolnych, panuje zupełny spokój.

Wczoraj w Tuligłowach odbyła się konferencja zainteresowanych czynników dla sfinalizowania umowy między pracodawcami a robotnikami rolnymi.

W wyniku rokowań podpisano nową umowę zbiorową. Przedstawiciele robotników oświadczyli, że robotnicy

przystąpią w poniedziałek do pracy.

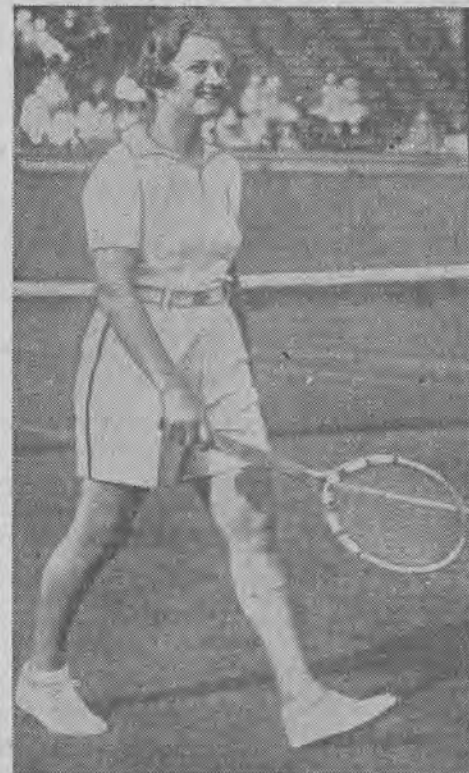
W związku z zajściami w woj. lwowskim, władze bezpieczeństwa aresztowały szereg agitatorów, między innymi aresztowany został w Przeworsku na polecenie prokuratora w Przemysłu jeden z głównych kierowników akcji strajkowej, Jedliński.

Wczoraj wieczorem Jedliński został odstawiony do więzienia w Przemysłu.

### Jacobs mistrzynią

London. (PAT) W sobotę rozegrane zostały w Wimbledonie pozostałe rozgrywki finałowe.

W grze pojedynczej pań pogromczyńi Jędrzejowskiej, Jacobs (Ameryka)



AMERYKANKA JACOBS

legoroczna mistrzyni świata w tenisie.

pokonała Sperling - Krahwinkel (Dania) 6:2, 4:6, 7:5, zdobywając mistrzostwo Wimbledonu. Spotkanie nie stało na zbyt wysokim poziomie, było jednak bardzo zacięte. Do ostatniej chwili nie można było przewidzieć, która z zawodniczek odniesie zwycięstwo.

W grze podwójnej panów w finale spotkały się dwie pary angielskie: Hughes — Tuckey zwyciężyli parę Hare i Wilde 6:4, 3:6, 7:9, 6:1, 6:4.

W grze podwójnej pań mistrzostwo zdobyła ponownie para angielska Stammers—James, bijąc parę amerykańską Jacobs—Fabyan 6:2, 6:2.

W grze mieszanej pierwsze miejsce zajęła para angielska Perry—Round, bijąc parę amerykańską Budge—Fabyan 7:9, 7:5, 6:4.

### Walasiewiczówna

przyjedzie za 4 dni

Gdynia. (Tel. wł.) Z pokładu „Batorego“ donoszą, że Walasiewiczówna czuje się doskonale.

Kierownictwo statku umożliwiło Walasiewiczównie prowadzenie stałych treningów na pokładzie.

„Batory“ ma przybyć do Kopenhagi dn. 9 bm., a do Gdyni 10 bm.

**Dalsze wiadomości sportowe wewnątrz numeru**

## Apelacja o zajścia w Przytyku nastąpi w Lublinie

**Adwokat Berenson wyjechał do Ameryki, agitować wśród tamtejszych Żydów —**

Lublin (tel. wł.) Rozprawa apelacyjna o zajścia w Przytyku odbędzie się przed sądem apelacyjnym w Lublinie. Odwołanie od wyroku sądu okręgowego w Radomiu złożył zarówno prokurator, jak i obrona skazanych chrześcijan i Żydów.

W związku z procesem apelacyjnym bawili w Lublinie adwokaci Ettinger i Margulies, którzy odbyli konferencję z adwokatem Lewinsonem z Lublina w sprawie formalności związanych z

przygotowaniami do procesu.

Obrona złożyła do sądu apelacyjne-go w Lublinie prośbę o zwolnienie do czasu rozprawy tych oskarżonych, którzy skazani zostali do jednego roku więzienia.

Prośba ta rozpatrzona zostanie w najbliższym czasie.

### BERENSON WYJECHAŁ DO AMERYKI

Warszawa (tel. wł.) W sobotę wyjechał z Warszawy do Stanów Zjed-

noczonych adwokat Leon Berenson, obrońca grupy Żydów, oskarżonych w ostatnim procesie przytyckim.

Berenson udał się najpierw do Paryża, a stąd przez Havre wyjedzie okrętem „Normandie“ do Nowego Jorku.

Krąży wersja, że Berenson wysłany jest z specjalną misją do Żydów amerykańskich.

Ciekawe, że mimo tych wersji Berenson otrzymał paszport zagraniczny.

# Lekkoatletyczne mistrzostwa pań

Mistrzostwa tegoroczne pod względem wynikowym nie spełniły oczekiwanych nadziei. Na starcie stanęło ogółem 50 zawodniczek, reprezentujących 21 klubów. Mimo tak znacznej liczby uczestniczących klubów brak było na starcie kilku klubów czołowych, które dotychczas zajmowały pierwsze miejsca w ogólnej punktacji. Mianowicie wogóle nie uczestniczyły klub wileński, a przedewszystkiem AZS, oraz kluby wileńskie, a ze Śląska brak było czołowych zawodniczek. Zawiodły przedewszystkiem Stadjon-Chorzów, Pogoń-Katowice oraz Sosnowiec.

Z wyników wyróżnić jedynie należy jedyny rekord Polski, ustanowiony przez Wajsównę w kuli. W dysku Wajsówna nie przekroczyła 43 metrów. Z innych zawodniczek czołowych wybijała się stylem Kwaśniewska. Wyniki jednak nie były nadzwyczajne. Zespołowo wyróżniały się Sokół-Lódź, które też zdobyły w ogólnej punktacji pierwsze miejsce. Sokół-Lódź, który w pierwszym dniu kroczył na drugim miejscu tuż za Grudziądzem, spadł w ogólnej punktacji na czwarte miejsce. Zaznaczyć przytem należy, że lwia część punktów dla niego zdobyła Wajsówna.

Wyniki pierwszego dnia były następujące:

80 m pl.: 1. Freiwaldówna (Makabi-Kraków) 13.1, 2. Wiśniewska (Sokół-Grudziądz) 13.2, 3. Orzelówna (KPW. Katowice) 13.3, 4. Hofmanówna (Stadjon-Chorzów) 13.4, 5. Daszutówna (Jagiellonia-Białystok).

60 m: 1. Chrzanowska (Warszawianka) 8 sek., 2. Batiukówna (Lwów) 8:2 sek., 3. Glasnerówna (Mak. Kraków) 8:3, 4. Kamińska (IKP. Łódź).

Skok w dal z miejsca: 1. Wajsówna (Sokół-Lódź) 233 p., 2. Batiukówna 226 p., 3. Duninówna (Warsz.) 222 p., 4. Patzówna 217 p.

Kula: Wajsówna, uzyskując wynik 12.12 m (rekord polski), 22. Kwaśniewska (LKS.) 10.68, 3. Dutkówna (Warsz.) 10.42 m, 4. Gackowska (Sokół-Grudziądz) 9.95 m.

Skok wzwyż: Wajsówna po rozgrywce z Wiśniewską. Obie miały po 1.45 m, 3. Wencłówna (Skra-Warsz.) 1.40 m, 4. Orzelówna, 5. Duninówna po 1.40 m.

Sztafeta 4x100 m: 1. Sokół-Grudziądz 53.8, 2) Tomaszowska (F.S.J.) 55.5. Drużyny Makabi i Warszawianki, które zajęły drugie i trzecie miejsca, zostały zdyskwalifikowane.

Po pierwszym dniu w ogólnej klasyfikacji prowadził Sokół-Grudziądz 45 pkt., przed Sokółem-Lódź 39 pkt., Warszawianką 28 pkt., Makabi-Kraków 20 pkt., Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu 20 pkt.

Niedzielne konkurencje rozpoczęto już o godz. 10 przedpołudniem. Również tegoż dnia nie było większych niespodzianek, a czasy uzyskano naogół słabsze. Przyczyną tego był panujący w czasie odbywania konkurencji upał, który dawał się silnie we znaki zawodniczkom. Jako pierwszy finał po trzech przedbiegach odbył się bieg na 100 m. Wyniki drugiego dnia były następujące: 100 m: 1) Batiukówna 13.2, 2) Goitliebówna (Lw.) o pierś, 3) Staruszkiewiczówna (Sok. Gr.) 13.3, 4) Chrzanowska (Warsz.) 13.4. Dysk: 1) Wajsówna 42.51 m, 2) Gackowska 35.72, 3) Cejzikowa 35.17, 4) Orzelówna 29.89, 5) Dutkówna 26.74 m. 200 m: 1) Staruszkiewiczówna 28 sek., 2) Daszutówna (Jag) 28.9, 3) Hieronimówna (Kat) 29, 4) Gawrońska, 5) Mondrałówna. Skok w dal: 1) Wencłówna 508 cm, 2) Kamińska (IKP) 499 cm, 3) Świątkówna (Kat.) 483 cm, 4) Słomczewska (Wima) 471 cm, 5) Pacówna (TFSJ). Oszczep: 1) Kwaśniewska 42.71 m, 2) Smetkowska (Warsz.) 35.41 m, 3) Dutkówna (Warsz.) 33.27 m, 4) Noskiewiczówna (LKS) 25.79 m. 800 m: 1) Nowacka (AZS Warsz.) 2:27.9, 2) Horszajnówna (Lw) 2:33.6, 3) Wodnicka (Zj) 2:30.7, 4) Kwasihorska (Jag) 2:38.5, 5) Wójcikówna (Zj).

Jako ostatnia konkurencja odbyła się sztafeta 4x200 m. Na starcie stanęły tylko dwa zespoły, mianowicie Warszawian-



WAJSÓWNA



KWAŚNIEWSKA

ki i Makabi krakowskiej, co fatalnie świadczy o innych czołowych klubach, które nie mogły się zdobyć na wystawienie sztafet. Wobec wręcz kompromitującej zmiany pałeczek przez zawodniczki Warszawianki, konkurencję wygrała Makabi w czasie 1:59.5 przed Warszawianką 2:04.3.

W ogólnej punktacji zwycięstwo odniósł Sokół grudziądzki z 74 p. przed Warszawianką 64 p. Na dalszych miejscach znalazły się: 3) Makabi-Kraków 56 p., 4) Sokół-Lódź 52 p., 5) ZS-Lwów 34 p., 6) LKS 25 p., 7) TFSJ 20 p., 8) Skra-Warsz. 18 p., 9) AZS-Warsz. 10) Jagiellonia-Białystok.

## Płwaczek mistrzem w dziesięcioboju

Bydgoszcz. — W ciągu soboty i niedzieli odbył się tu przy udziale 8 zawodników dziesięciobój o mistrzostwo Polski. Zwyciężył zdecydowanie Płwaczek, a faworyzowany Gierutto znalazł się na drugim miejscu.

Kolejność zawodników przedstawia

się następująco: 1) Płwaczek (AZS Warsz.) 6687 p., 2) Gierutto (Warsz.) 6028 p., 3) Maciaszczyk (Sok. Łódź) 5332 p., 4) Małeki (Warta) 5204 p., 5) Łopuszyński (Polonia Warsz.) 5161 pkt.

## ŁKS — Warszawianka 3:1 (1:0)

Warszawa. — Warszawianka grała bez Smoczka i Gwoździńskiego. Łodzianie przewyższali gospodarzy zgraniem i kondycją fizyczną oraz szybkością. Porządzenie zdobył ŁKS, który wygrał też zawody zupełnie zasłużenie, przez Sowiaka w 29 minucie. Po przerwie Pirych w 18 min. wyrównał, lecz w 30 min. Wolski ponownie zdobył prowadzenie dla Łodzian. Wynik dnia ustalił Król. Zawody prowadził p. Obst. Widzów zebrało się 1500 osób.

### Garbarnia — Warta 1:0

Kraków. — Było to spotkanie rewanżowe, należące już do drugiej kolejki rozgrywek ligowych. Zawody prowadzone bardzo ostro. Wyróżniała się w tym Garbarnia, u której celowała pod tym względem bracia Pazurkowie oraz Wilczkiewicz. Tego ostatniego sędziego na krótko przed końcem pierwszej części gry usunął z boiska. Mimo, że gospodarze grali po przerwie w dziesiątkę, Pazurek I strzelił zwycięską bramkę. Sędziował p. Sawicki ze Lwowa. Widzów 1500 osób.

### Wisła — Śląsk 2:0

Świętochłowice. — Wisła wystąpiła bez Artura i była drużyną wyraźnie lepszą. Pierwszą bramkę strzelił Zatorski, a drugą po zmianie stron Sołtysik. Zwycięstwo drużyny krakowskiej było zasłużone. Mimo to po zawodach doszło do awantur. Publiczność wtargnęła bowiem na boisko i pobiła kilku graczy Wisły oraz sędziego Stalińskiego. Niewątpliwie władze z tego nowego zajęcia na boisku Śląskiem wyciągną jak najenergiczniejsze konsekwencje i raz nazawsze ukroczą wybryki niesfornych elementów szowinistycznych.

### Dąb — Legja 2:1

Katowice — Sensacyjne zwycię-

stwo odniosła drużyna śląska. Legja grała bardzo słabo w ataku. Przeważała coby prawda zdecydowanie w pierwszej połowie gry, jednak napastnicy zagrywali beznadziejnie pod bramką. Jedyną bramkę w tej części gry strzelił dla Legji Gburzyński, który wykorzystał jedną z licznych stuprocentowych sytuacji podbramkowych. Po zmianie stron Ślązacy grali bardzo ambitnie i lepiej wytrzymali tempo. — Bramki dla Dębu zdobyli Herman i Kessner. Sędziował p. Baerwald.

### Pogoń — Ruch 1:0

Lwów — Pogoń grała z trzema rezerwowymi, mimo to Lwowianie byli drużyną lepszą i zasłużyli na zwycięstwo. Ruch przez pewien czas grał w dziesiątkę. Słabo tym razem wypadł atak śląski. Bramkę dla Ruchu strzelił Peterek, a wyrównał po zmianie stron Matjas II. Sędziował p. Lange. Publiczności przybyło 3000 osób.

### Tabela

1. Ruch	15 p. (10, 28:17)
2. Wisła	13 p. (10, 14:10)
3. Garbarnia	12 p. (9, 14:10)
4. Pogoń	12 p. (10, 20:14)
5. ŁKS	9 p. (10, 23:22)
6. Warszawianka	8 p. (9, 15:17)
7. Warta	8 p. (10, 21:21)
8. Dąb	8 p. (10, 16:27)
9. Śląsk	7 p. (10, 11:19)
10. Legja	6 p. (10, 12:17)

## HIPPIKA

Łódź. (PAT.) Na stadionie odbyły się zawody konne, zorganizowane przez czwartą grupę artylerji pod protektoratem dowódcy O. K. IV, gen. Łaznera. W konkursie oficerskim pierwszego stopnia o nagrodę przechodnią dowódcy 4 grupy artylerji oraz o nagrody indy-

Widualne honorowe startowało 55 koni. Zwyciężył por. Łycki Tadeusz (7 pal) na „Zacnym”, 2. por. Grudniewicz z 26 par. na „Ulanie”.

W konkursie oficerskim drugiego stopnia o nagrody honorowe indywidualne zwyciężył por. Kawecki (10 pal) na „Romie”.

W konkursie oficerskim trzeciego stopnia zwyciężył por. Berkiewicz (10 pal) na „Stryju”.

W konkursie podoficerskim o nagrodę przechodnią dowódcy 4 grupy artylerji pierwsze miejsce zajął plut. Antoniewicz St. (26 pal) na „Achmedzie”.

Konkurs zespołów oficerskich wygrał zespół 10 pal.

W konkursie zespołów podoficerskich zwyciężył drugi zespół 7 pal.

## LOTNICTWO

We wczorajszym konkursie lotniczym („Drużyna Złoty do Morza”), który polegał na próbie, orientacji z uwzględnieniem regularności lotu, na trasie Kościelna-Sulęcina-Kartuzy-Rumja, pierwsze miejsce zajął pilot Matensz z obserwatorami Frackowiakiem z Aeroklubu gdańskiego na aparacie RWD. Drugie miejsce zajął bracia Lewandowscy z Aeroklubu pomorskiego na RWD. Trzeci emiaste pilot dr. Wiśniewski i obserwator Dabros z Aeroklubu Poznań na RWD. Czwarte pilot Chrzanowski z obserwatorami Rybickim z Aeroklubu pomorskiego na RWD. Na metę przybyły w oznaczonym terminie wszystkie maszyny w liczbie 12 oraz 4 maszyny poza konkursem.

## O PUHAR DAVISA

Angielski Związek Tenisowy ustalił już skład swej reprezentacji na spotkanie finałowe o puchar Davisa. W grze pojedynczej walczyć będą Perry i Austin, a w podwójnej para Hughes-Tuckey.

## PIŁKA NOŻNA

Mistrzostwo ŁOZPN zdobył ŁTSG, bijąc w ostatnim spotkaniu łódzki WKS. 8:1.

W mistrzostwach lwowskiego okręgu przemyskiej Polonia 4:2, wobec czego obie drużyny będą musiały rozegrać trzecie decydujące spotkanie. Pierwsze, jak wiadomo, wygrała Polonia.

Międzyokręgowe zawody o wejście do ligi. W połowie bież. miesiąca rozpoczęła się międzyokręgowe zawody o wejście do ligi.

Będą one rozegrane w czterech grupach. W pierwszej walczyć będzie mistrz Warszawy Skoda, częstochowska Brygada oraz przypuszczalnie mistrz Łodzi ŁTSG. Ponadto mistrz Lublina Unia.

W drugiej grupie spotkają się: mistrz Pomorza Gryf, mistrz Poznania HCP, oraz mistrz Śląska, którego wyłoni mecz AKS. Czorzów — Czarni Chropaczów.

W trzeciej grupie walczyć będzie mistrz Lwowa — przypuszczalnie przemyska Polonia, mistrz Stanisławowa — prawdopodobnie Rerera, mistrz Krakowa — Cracovia oraz mistrz Śląskiego Podokręgu Robotniczego RKS. Hajduki.

Wreszcie w grupie czwartej spotkają się następujące drużyny: mistrz Wilna Smigly, mistrz Polesia — Kotwica pińska albo brzeski Ruch, mistrz Wołynia — WKS. Równe lub PKS. Łuck, oraz mistrz Białegostoku, prawdopodobnie Warmia z Grajewa. (Pat.)

Wiedeński Hakohu pokonał w sobotę w Warszawie reprezentację robotniczą stolicy 7:1 (4:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Meitner (3), Reich (2), w tym jedną z karnego i Mausner (2). Dla reprezentacji punkt honorowy zdobył Kreiman. Bramkarz Hakohu osłoni karnego. Widzów przeszło 4.000. Sędziował p. Czekauski. (Pat.)

## PIŁKA WODNA

O mistrzostwo Polski pokonał w sobotę wiecieńskie pływackie eliminacje przed mistrzostwami Polski, które odbyła się 19 bm. w Ciechocinku. W zawodach uczestniczyło m. in. również dwóch pływaków z HCP. Poznań. Wyniki peszecego konkurencji były naogół słabe. Jedyne Elsnier porwał o 0.3 sek. własny rekord na 100 m dow., osiągając 1:07.2. Wyniki przedstawiają się następująco: 200 m kl.: 1. Günther 3:15.4, 2. Golembowski, 3. Romanowski, 100 m wznak: 1. Hartwig 1:36.7, 2. Słomiński, 3. Hempłowski, 100 m dow.: 1. Elsnier 1:07.2 (rek.), 2. Gronikowski (HCP), 1:18.6, 100 m kl.: 1. Hartwig 1:45.6, 2. Leuthender, 3. Romanowski. Skoki: 1. Przyborowski, 2. Hempłowski, 5x50 m dow.: 1. ŁKS. I. 3:10, 2. ŁKS. II. 3:13.2. Publiczności zebrało się dużo, organizacja była dobra.

## PŁYWANIE

Na pływaniu „ŁKS” odbyły się w Łodzi w niedzielę pływackie eliminacje przed mistrzostwami Polski, które odbyła się 19 bm. w Ciechocinku. W zawodach uczestniczyło m. in. również dwóch pływaków z HCP. Poznań. Wyniki peszecego konkurencji były naogół słabe. Jedyne Elsnier porwał o 0.3 sek. własny rekord na 100 m dow., osiągając 1:07.2. Wyniki przedstawiają się następująco: 200 m kl.: 1. Günther 3:15.4, 2. Golembowski, 3. Romanowski, 100 m wznak: 1. Hartwig 1:36.7, 2. Słomiński, 3. Hempłowski, 100 m dow.: 1. Elsnier 1:07.2 (rek.), 2. Gronikowski (HCP), 1:18.6, 100 m kl.: 1. Hartwig 1:45.6, 2. Leuthender, 3. Romanowski. Skoki: 1. Przyborowski, 2. Hempłowski, 5x50 m dow.: 1. ŁKS. I. 3:10, 2. ŁKS. II. 3:13.2. Publiczności zebrało się dużo, organizacja była dobra.

## Samolot zawadził o radio

Helsinki. (PAT.) W Kauhava, na północnym zachodzie Finlandji, spadł na lotnisko samolot wojskowy. Spadając, samolot zawadził o wieżę radiową, przyczem zapalił się. Dwóch oficerów rezerwy, stanowiących załogę samolotu, zginęło w płomieniach.

## Strajki we Francji nie wygasły

Paryż. (PAT.) Na terenie Francji strajkuje obecnie 120.000 robotników. Jakkolwiek w dalszym ciągu prasa rejestruje nowe układy między pracodawcami a pracownikami, to jednakże w dalszym ciągu wybuchają nowe konflikty. Tak naprzykład w Marsylii wybuchł strajk okupacyjny w drukarniach. Również nie ukazały się dzienniki prowincjonalne w Bajonie i Biarritz.

W Lille strajk objął ponownie przedsiębiorstwo. Robotnicy obsadzili fabrykę i wzięli przez kilka godzin dyrektora. Izba przemysłowa - handlowa z Lille wystosowała protest na ręce rządu. W

Rouen strajk objął pracowników garażowych itp.

„Ere Nouvelle” zwraca uwagę, iż powyższe wypadki, mimo zapowiedzi rządu, iż sytuacja strajkowa została już całkowicie opanowana, zaczynają nabierać stalego charakteru. „Jakkolwiek — twierdzi dziennik — minister spraw wewnętrznych oświadczył, iż stoi na stanowisku utrzymania porządku, chaos w dalszym ciągu trwa. Naprawdę jest w tem coś nienormalnego. Opinia publiczna kraju — konkluduje „Ere Nouvelle” — zaczyna się niepokoić.”

## LEKKA ATLETYKA

Wspaniały wynik na 10 000 m uzyskał w Ameryce w przedolimpijskim biegu eliminacyjnym Donald Lash. Zwycięzca miał czas 31:06.9. Dalsze miejsca zajęli Pent i Stanley Wudyka. Wszyscy trzej zakwalifikowali się do udziału w igrzyskach olimpijskich.

Wynik Lasha jest dużą sensacją. Amerykanie bowiem dotychczas nie rozporządzali długodystansowcami, mogącymi uzyskać tak doskonałe wyniki na tym dystansie. (Pat.)

## Regaty kutrów rybackich w Helu

Hel. (PAT.) Na Helu odbyły się przy ogromnym zainteresowaniu rybaków z całego wybrzeża pierwsze regaty kutrów rybackich. Startowało ogółem 42 kutry motorowe, podzielone na 4 grupy, zależnie od pojemności i mocy silników.

W grupie 1-szej zwyciężył rybak Dering na kutrze „Hel 9”; w grupie

2-giej zwyciężył rybak Ewałt na „Hel 54”; w 3-ciej grupie wygrał rybak Grenwald na „Hel 11”; wreszcie w 4-tej grupie na pierwszym miejscu znalazł się rybak Dering na „Hel 51”.

Organizacja imprezy znajdowała się w rękach Ligi Morskiej i Kolonjalnej i inspektora rybołówstwa z Helu, p. Talara

# W poniedziałek raport o Gultowych

Warszawa. (Tel. wł.) W sobotę powróciła do Warszawy z przystanku Gultowy komisja inspekcyjna ministerstwa komunikacji, która na miejscu katastrofy badała jej przyczyny i przeprowadziła ekspertyzę techniczną. Mimo, że urzędowy raport nie jest jeszcze ogłoszony, dowiadujemy się, że wbrew pierwotnym domniemaniom maszynista pociągu dopieszniom, Franciszek Morski, miał podany do wiadomości nowy rozkład jazdy i wiedział o konieczności zatrzymania pociągu na bocznym torze przystanku Gultowy.

Komisja otrzymała pisemne potwierdzenie odbioru tego rozkładu przez wspomnianego maszynistę.

Badając miejsce katastrofy, komisja stwierdziła, że nowe wagony pullmanowskie, stalowe, wyszły z niej cało, uległszy tylko nieznacznyemu zgnieceniu, natomiast zmiądzony został drewniany wagon: ambulans pocztowy.

Martwego maszynistę znaleziono w wykolejonym parowozie z ręką na zamkniętym regulatorze i hamulcu Westinghous'a, co dowodzi, że usiłował zahamować pociąg w ostatniej chwili,

gdy spostrzegł, że wjeżdża na tor boczny. Potwierdza się zatem domniemanie, że maszynista Morski prosto zapomniiał o czekającym go przystanku w Gultowych. Tylekroć razy przejeżdżał przez tę stację bez zatrzymania,

że przyzwyczajenie z jednej, a zapomnienie z drugiej strony stało się powodem wjechania w normalnym tempie około 90 km na godzinę na tor boczny, a co za tem idzie — katastrofy.

Oficjalny raport komisji, oczekiwany z niecierpliwością przez wszystkich, ogłoszony ma być w poniedziałek.

## Zwycięstwo strajkujących w „Heliosie”

Katowice. (AIS) W sobotę wieczorem został zakończony strajk okupacyjny w fabryce żarówek „Helios” w Katowicach, przy ul. Krakowskiej.

W wyniku kilkugodzinnej konferencji z udziałem rady załogowej, komitetu strajkowego, przedstawicieli

związków zawodowych, właściciele fabryki zgodzili się na postawione przez pracowników warunki i podpisali stosowną umowę, gwarantującą utrzymanie dotychczasowej produkcji i stanu zatrudnienia.

## Buta niemiecka

Niemcy w Grudziądzu uczą swe dzieci geografji według map, w których niema Polski!

Grudziądz, 4. 7. — Przy tutejszym niemieckim gimnazjum istnieje również prywatna 7-klasowa szkoła powszechna.

W tej szkole posługiwała się uczęszczająca tam młodzież szkolna atlasem, w którym nie były uwzględnione zmiany polityczne, jakie zaszły w Europie po wojnie światowej. Brak było zatem także mapy Polski. — O wzrastającej bucie niemieckiej świadczy również fakt, że członkowie Jungdeutsche Partei urządzili niedawno w

ogrodzie „Tivoli” ćwiczenia występów sobótkowych. Występy te miały miejsce obok Izby Skarbowej, oraz w pobliżu koszar.

Smutne i głęboko zastanawiające jest to, że przechodnie Polacy poza nielicznymi wyjątkami nie reagowali na prowokacyjne zachowanie się Niemców. Jednak zbyt daleko się nie można, jeżeli Polacy pomiędzy sobą rozmawiają po niemiecku, co ostatnio napiętnował w odezwie Polski Związek Zachodni.

## Antysemitów popakować do Berezy!

Domagają się tego bezczelnie Żydzi łódzcy

Łódź, 4. 7. — Organizacje żydowskie, podejmując demonstracyjny strajk przeciw antysemityzmowi, a faktycznie przeciw wyrokowi w sprawie Przytyka, równocześnie odbyły zgromadzenia i podejmowały uchwały.

Ciekawe są żądania, wysuwane pod adresem władz przez organizacje b. wojskowych Żydów w Łodzi. Twierdzą oni w powziętej uchwale, że zagrożenie stosunków narodowościowych, antysemityzm i w ślad za tem różne ekscesy oraz awantury, przejawiają się głównie wśród młodzieży, co wskazuje, że wśród składu nauczycielskiego szkół powszechnych i średnich znajdują się liczne jednostki, które nie tylko nie wpływają na uspokojenie umysłów młodzieży w wypadku agitacji poza szkołą, ale, jak to stwierdzono, samorzutnie uczą młodzież i przysposabiają do antysemityzmu.

Dalej żydowscy „wojacy” twierdzą, że tego rodzaju propaganda wśród młodych, a zatem zapalnych i łatwo dających się powodować ludzi, może mieć fatalne skutki nie tylko dla dalszego kształtowania się współzycia narodowości w Polsce, ale i dla losów kraju, gdyż Żydzi przez kilkowiekowy pobyt na ziemi polskiej i swój udział w budowie i obronie państwa nabyli prawa, które nie dadzą się skreślić.

Wkońcu następuje najciekawszy wniosek, że akcje przeciw krzewieniu wadliwych (antysemityzmowi) należy skierować w ten sposób, iż w pierwszym rzędzie i to z całą bez-

względnością należy karać tych, którzy tego rodzaju nauki udzielają. Według żądań żydowskich agitatorzy wśród młodzieży winni być izolowani (prawdopodobnie w Berezie).

Z powyższych wywodów uznać należy za słuszne spostrzeżenie, iż wśród młodzieży najbardziej krzewi się antysemityzm, ale nie dlatego, jak Żydzi przypuszczają, że młodzież naucza tego, a prosto, że rozumie ona lepiej swe położenie i najbardziej odczuwa konkurencję żydowską, stawiając pierwsze kroki na samodzielnej drodze życia.

Pozatem nie można przemilczeć do ostatnich granic posuniętej bezczelności żydowskiej: Najpierw grożą, że antysemityzm może mieć fatalne skutki dla losów kraju, z czego należy wnioskować, że Żydzi, jako zainteresowani, chcą te skutki sprowadzić na kraj, a później domagają się zsyłania tych Polaków, którzy mają śmiałość występować przeciw zalewowi żydostwa, do Berezy.

Te żądania żydowskie nie przyczynią się do uspokojenia umysłów, a wywołają jedynie do czego może się posunąć zarozumienie i bezczelne żydostwo. (K)

## Obniżka taksy na Helu

Hel. (PAT) Rada gminna uchwaliła obniżyć zasadniczą taksę kuracyjną, obowiązującą w kąpieliskach półwyspu helskiego, o 33 proc. Obniżka ta poważnie odbije się na wroście frekwencji letników w kąpieliskach półwyspu.

## Kronika

Pociąg popularny do Wilna. Oddział 3 Ruchowo - Handlowy w Łodzi podaje do wiadomości, że Liga Popierania Turystyki uruchamia pociąg popularny do Wilna, który odepędzie ze stacji Łódź - Kaliska,

dnia 10. 5. m. w godzinach wieczornych i powróci do Łodzi dnia 13. b. m. rano. Pobyt w Wilnie trwać będzie dwa dni.

Oplata za przejazd w obie strony w klasie 3 wynosi 15 zł 60 gr od osoby. Karty kontrolne na ten pociąg są do nabycia w kasie biletowej na st. Łódź - Kaliska oraz we wszystkich oddziałach i agenturach biur podróży „Orbis” i „Wagons Lits Cook”.

Szczegółowy program wycieczki w afiszach.

Gdzie jest Kwiatkowski. Dnia 30. 7. 1933 roku Kwiatkowski Marjan, ur. 20. 7. 1882 roku, żonaty z Janiną Kwiatkowską, ur. 14. 7. 1896 r., mający 4-ro dzieci (Wacława, Stanisława, Andrzejkę (Andrika), Władysława), będąc na służbie u p. de Marce w Carlepoint (Oise) stał się ofiarą wypadku. Kwiatkowski powrócił do Polski po wypadku. Obecnie Konsulat Generalny R. P. w Paryżu zawiadomił, że sprawa o odszkodowanie toczy się przed sądem cywilnym w Pontoise, a miejsce pobytu Kwiatkowskiego jest nieznane.

Podając powyższe do wiadomości z prośbą o ogłoszenie stosownego komunikatu, mogącego przyczynić się do ustalenia miejsca pobytu Kwiatkowskiego.

Nieporozumienie „frontowe”. Realizacja „frontu ludowego” w pierwszym rzędzie uwidaczniała się w organizacjach zawodowych. Zarówno u włókniarzy, sezonowców, jak i w innych działach pracy, socjalistyczne związki współdziałały z „samarzycami”, oraz „Pracą” i chadekami, choć te ostatnie pozornie odzęgnywały się od wspólnego frontu. Solidarność ta miała swój wyraz w wystąpieniu przeciw obecności delegatów „Pracy Polskiej” na konferencji w sprawie robót sezonowych.

Obecnie nastąpił rozłam i to właśnie u tych samych sezonowców, którzy byli klasycznym przykładem „frontu ludowego”. Jeszcze ciekawszym jest, iż inicjatywa rozłamu wystąpiła od wodzów i inicjatorów porozumienia, t. j. związku klasowego, w którym udział zdeklarowanych komunistów jest znaczny. Dotychczas wszelkie poczynania tak zw. międzynarodowej komisji były jednolite i raczej następowały zgodnie ze wskazówkami socjalistów. Obecnie, wobec osobnego wystąpienia „samarzyców” i „Pacy”, socjaliści pogniwili się na współników i opuścili międzynarodową komisję.

Czy w ślad za tem nastąpi rozdzwienie w innych międzyzwiązkowych komisjach, narazie niewiadomo, jednak pewne objawy wskazują raczej, że oczekiwać tego należy i to już w najbliższym czasie. (K.)

Zawody hipiczne. W Parku Poniatowskiego odbył się konkurs w ramach dorocznego Dnia Konia. Konkurs składał się z trzech części: dla dorożek bez względu na zamożność właściciela, prywatnych pojazdów ciężarowych indywidualnie i wreszcie konkursu pojazdów wojskowych. Rozdanie nagród za wszystkie trzy części konkursu odbędzie się 12. bm.

Rozpruł sobie brzuch. W mieszkaniu własnym przy ul. Siarczanej 1 w celach samobójczych rozpruł sobie brzuch bezrobotny 54-letni Michał Ziebiarz. Ranny zmarł w czasie przewożenia go do szpitala.

Tragiczny wynik zakładu. Na torze kolejowym przy wsi Cybiele pod Szadkiem wpadł pod koła pociągu 14-letni pastuszek Jan Kastelak. Paś on krowy i zalażył się z kolegami, że przeprowadzi swoje stadko przed nadejściem pociągu. Zakład zakończył się tragicznie, albowiem idący za stadkiem pastuszek nie zdążył umknąć i wpadł pod koła nadjeżdżającej lokomotywy.

Zamordowanie młodzieńca. Przy zbiegu ul. Zródlowej i Smugowej w nocy z soboty na niedzielę zamordowany został 23-letni Bolesław Dorosa, zamieszkały przy ul. Brzezińskiej 166. Sześćdziesiąt morderstwa oraz okoliczności ze względu na dobro toczącego się śledztwa trzymane są w tajemnicy. Jak dotąd policja zatrzymała kilku podejrzanych o popełnienie morderstwa.

## Komunikat meteorologiczny

Stan pogody w Polsce w niedzielę, 5 b. m. o godz. 14: W całej Polsce panowała pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym, jedynie na Pomorzu miejscami notowano burze. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 13 st. na Hali Gąsienicowej, 19 st. w Zakopanem, 21 st. w Gdyni, 22 st. w Bydgoszczy, 23 st. w Lidzie, 24 st. w Warszawie, Wilnie i Lwowie, 25 st. w Poznaniu, Łodzi, Lublinie, Krakowie i Białymstoku, 26 st. w Dęblinie i Cieszynie, a 28 st. w Tarnopolu.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 6 bm.: W dalszym ciągu pogoda słoneczna i bardzo ciepła ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów, począwszy od zachodu kraju. Stałe, chwilami umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Co futro — to Edmund Rychter — co pałto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

## ORĘDOWNIK

WYCHODZI CODZIENNIE Z DATA NA DZIEŃ NASTĘPNY

Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Antoni Lesniewicz z Poznania.

Przedpłata: miesięcznie przy 7-miu wydaniach tygodniowo a odbiorcom w agenturach 2,35 zł. Za odnośnienie do domu odpow. dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2,34 zł, kwartalnie 7,01. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 5,00 zł 6 wydań tygodniowo. — Zamówienia pocztowe należy uskutecznić do 25. każdego miesiąca w urzędach pocztowych lub wprost w centrali Orędownika.

Centrala: Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200 149

Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25

W niedziele, święta i późnym wieczorem: 35-24, 40-72

Reklamsów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia i reklamy: Na stronie 6-lamowej 15 groszy, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr., na stronie 4-tej 50 gr., na stronie 2-giej 60 gr., na stronie wiadomości lokalnych 100 gr. nadwyżki. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych (drukowanych 12-słowo); słowo nagłówkowe 15 gr., każde dalsze słowo 10 groszy. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada. Ogłoszenia są płatne ugoty.

Nakład i czeronki: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w składaniu, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się nie dostarczonej numerów lub odszkodowania.

# Nałóg pijaństwa w świecie zwierzęcym

## Alkohol wabik dla motyli — Miodosytnie na drzewach — Pijane ptactwo — Pijaństwo wśród mrówek

Alkohol ma swych amatorów nie tylko wśród ludzi, lecz także w świecie zwierzęcym. Niektóre zwierzęta można wprost zwabić zapachem alkoholu. Zbieracze motyli praktycznie wykorzystują to

**upodobanie do alkoholu wielu odmian motyli.**

Smarują oni drzewa i parkany specjalną miksturą z piwa słodowego, syropu, wonnego eteru jabłkowego z domieszką odrobiny rumu. Następnie wieczorem z łatwością chwytają

**podchmielone już motyle.**

Alkohol powstaje, jak wiadomo, przez fermentowanie cukru. Drobne żyjątka, o których nie zupełnie wiadomo, czy należy je zaliczać do bakterij (świat zwierzęcy) czy do grzybków (świat roślinny), dokonują tej sztuki. Są to komórki drożdży. Obok wyhodowanych przez człowieka i na jego usługach będących drożdży, istnieją także

**dzikie drożdże,**

spotykane wszędzie w przyrodzie. Gdziekolwiek istnieją w przyrodzie rozczyny cukru, pojawiają się te komórki drożdżowe, mnożą się ogromnie i dokonują swego dzieła. Stąd też istnieją w przyrodzie wszędzie drobniejsze ilości alkoholu. I tak zawiera sok poronionych drzew w wielu wypadkach cukier i stąd też nieco alkoholu. Na takich drzewach pojawiają się masami małe goście. Obok rozmaitych chrząszczy do miodosytni tej zagląda

szerszenie, pszczoły i rozmaite odmiany muszek.

**Nawet wiewiórki gustują w słodkich tych sokach,**

i bywa nieraz, gdy sobie zanadto podchmieliły, że tracą pewność w skakaniu i nagle spadają na ziemię.

Gdy czereśnie i wiśnie mocno dojrzały, poczynają fermentować już na gałęzi. Jest to

**bloga pora dla wróbl, szpaków**

i innego ptactwa. Obsiadają one masowo drzewa i wykonują zgłęb i hałas daleko się rozgajający. Ma się wrażenie, że wszyscy się kłóca i gadają jeden przez drugiego. Przypuszczają należy, że

**cała ta hałastrza kłótiliwa — jest lekko podchmielona.**

Niezawsze zwierzęta dla samej tylko przyjemności odwiedzają miejsca, w których znajduje się alkohol. Na fermentującym owocu i t. p. znajdujemy nieraz masowo małą, czerwonocoką muszkę, którą sprowadza tutaj troska o swój wyląg. Wyląg ten, drobne, białe czerwy, howią się bowiem tylko w fermentujących owocach. Przyjmują one zatem alkohol od samego początku bez uszczerbku dla swego stanu zdrowia. Jest on im widocznie nawet potrzebny.

Alkohol nie jest, jak wiadomo, jedynym środkiem upajającym, wytwarzanym przez przyrodę.

**Istnieje szereg roślin,**

zawierających trucizny odurzające. Naj-

częściej zachodzą one w strefach tropikalnych. Zwierzęta, które zjadły większe ilości tych roślin, okazują

**wielkie zdenerwowanie, doznają halucynacji,**

przeskakuja przez najdrobniejsze przeszkody z olbrzymim nakładem siły, jak gdyby chodziło o wysokie płoty, padają natomiast na ziemię jak rażone apopleksją przy najmniejszym przestraszeniu się. Zjadanie tych roślin oszalamiających może stać się u zwierząt prawdziwym nałogiem.

**jak u ludzi zażywanie morfiny.**

Zwierzęta, dotknięte tą chorobą, odmawiają wreszcie przyjmowania innej paszy. Szczególnie fatalne skutki pociąga za sobą

**używanie pewnych napojów u mrówek.**

W mrowisku żyje zwykle szereg już to tolerowanych, już też pożądaných stoloników. Niektórzy z nich wydzielają krople słodkiej cieczy, która mrówki z wielką chciwością wchłaniają. Napój, jak się zdaje, taką sprawia mrówką przyjemność, że

**zapominają o wszelkiej trosce około dobra gniazda.**

zaniebują karmieniem własnego wylągu, by pielęgnować owych gości, którym nieraz poświęcają nawet młode, gdyż stały się za leniwe, by znosić dla nich pożywienie. Dzięki temu fatalnemu nałogowi marnieją nieraz całe mrowiska.

Z powyższego wynika zatem, jak wielkie szkody wyrządza nałóg alkoholizmu

wśród ludzi, jeśli nawet wśród zwierząt dokonuje niemałych spustoszeń i zaniebań w spełnianiu obowiązków. W. i P.



**JEDEN PIERŚCIEN JEST ZŁOTY,**

drugi tylko lekko pozłacany. Napozór są obydwie podobne, ale przecież nie oto chodzi — różnica tkwi w wartości. Tak samo jest z Kawą Słodową Kneippa: wartość jej tkwi w jądrze — dzięki któremu różni się ona zasadniczo od palonego jęczmienia. Dlatego tylko

**Kawa Słodowa Kneippa**

P 5409-26.135

### „Kto na ciebie kamieniem, ty na niego chlebem“...

Przykładem prawdziwie chrześcijańskiej miłości bliźniego jest postępek siostry miłosierdzia Reginy Aguirre z Vigo, która dla uratowania życia rannego w zamieszku licznych komunistów Antoniego Liliwa, nie zastanawiając się ani chwili, że śpieszy z pomocą wrogowi Kościoła i jednemu z tych, którzy palą świątynie Pańskie i klasztory, własną ofiarowała krew do transfuzji. Ranny, umieszczony w szpitalu miejskim w Vigo, został uratowany. (KAP)

### Pierwsze znaczki pocztowe ces. rzymskiego

Początek włoska puściła w obieg znaczki pocztowe cesarstwa rzymskiego. — Znaczki mają podobiznę cesarza Wiktora Emanuela III. U góry znajduje się napis „Abisynja“ po włosku oraz w dialekcie Tigre i w języku amharyjskim. Po obu bokach znajdują się daty ogłoszenia imperium rzymskiego. U dołu zaś umieszczono wartość znaczka i napis: „Italska poczta kolonialna“.

### GDY LIPY KWITNĄ...

*Pachnie śródleśną ciszą  
i białym kwieciem lip starych,  
beztrosko płyną chwile  
rozslonecznionych wakacyj...*

*Jest w nas dziś tyle zachwytu  
i jest w nas tyle radości,  
ile w poszumie lip starych,  
beztroskiej, słodkiej miłości...*

*Szumia nam pola lanami  
w letniem swem dojrzewaniu...  
Sypią nam lipy kwiatami,  
Lecą wraz z ptaszek śpiewaniem.*

*Szumia dokola lipy,  
Brzmia piosnki lipowych skrzypiec...  
Kapie się ciszą południa  
nad brzegiem strumienia — lipiec...  
JÓZEF BARANOWSKI.*

### stalowe potwory zięjące ogniem,

to wrażenie, jakie wozy te sprawiły, było wręcz piorunujące. Trwało dość długo, zanim po stronie niemieckiej pokazały się podobne wozy, które jednakże aż do zawieszenia broni żadnego decydującego wpływu na przebieg i wynik wojny nie wywarły.

Ta najnowsza broń wojenna, wynaleziona już nawet po samolotach,

### znana była już w czasach starożytnych.

Perskie oraz egipskie malowidła ściennie oraz na starożytnych wazach zawierają obrazy, przedstawiające wozy wojenne, począwszy od lekkiego jednoosobowego wozu z kołami, zaopatrzonymi w haki,

### aż do kompletnych fortet,

osadzonych na kołach, a które to wozy bądź ciągnięte były przez woły, bądź też popychane przez ludzi.

W notatkach, pozostawionych przez wszechstronnie genialnego Leonardo da Vinci znaleziono nie tylko szkice, ale gotowe projekty wozów wojennych.

Znamienne jest, że kilka lat przed wojną znakomity pisarz,

### autor fantastycznych powieści Wells,

napisał nowelę o wojnie, w której jedna z walczących stron uzbrojona jest w wozy, tak urządzone, jak je widzimy obecnie. Przed Wellsem zaś już

### Juljusz Verne

mimoходом omówił to zagadnienie w jednej ze swoich powieści.

## Wozy bojowe w starożytności — czołgi w czasach obecnych

Nie trzeba dodawać, że dzisiejszy czołg znacznie różni się od pierwszych tanków, użytych podczas wojny światowej. Technika budowy czołgów poczyniła tak wielkie postępy, chociażby na punkcie szybkości, która

**z 10 kilometrów na godzinę urosła do 45 kilometrów.**

Ponadto nowoczesne są zaopatrzone w aparaty radiowe odbiorcze i nadawcze oraz w urządzenia chroniące przed gazami trującymi. Obecnie fabryki uzbrojenia pracują nad wynalezieniem takiego czołga, któ-

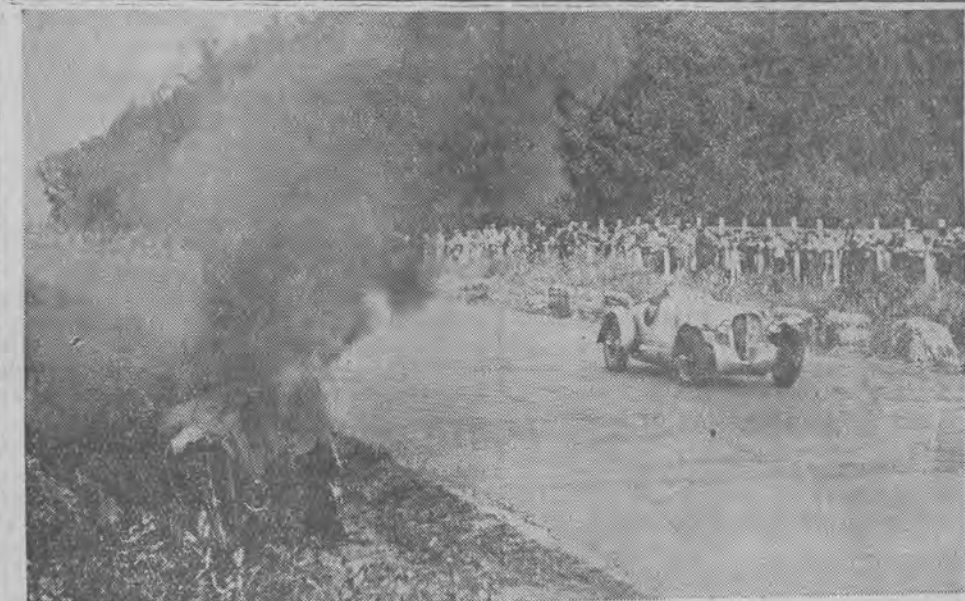
ryby mógł

**skryć się pod wodą,**

a więc pracują nad wynalezieniem czołga podwodnego.

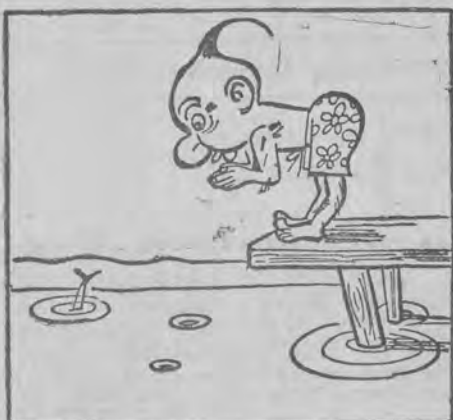
Nowoczesny czołg waży 70 tonn. Załoga składa się z 15 osób. Uzbrojenie stanowią 2 armatki szybkostrzelne 7,5 centymetrowe, dwie armatki szybkostrzelne 3,7 centymetrowe oraz 6 do 10 normalnych karabinów maszynowych większego kalibru.

Na równym terenie czołgi osiągają już obecnie szybkość 90 kilometrów na godzinę.

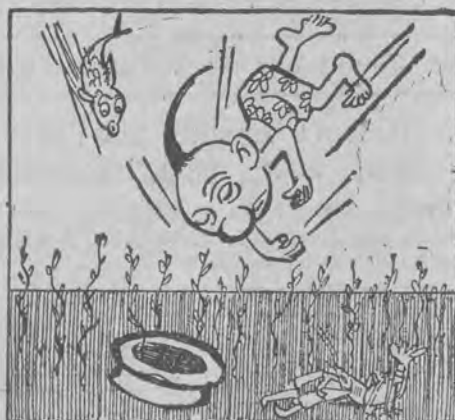


Podczas wyścigów samochodowych o „wielką nagrodę Francji“ wydarzyła się katastrofa uwidoczniiona na naszej rycinie. Jeden z samochodów wywrócił się podczas jazdy, rozbił się i spłonął do szczętu.

## PRZYGODY BONIFACEGO SZCZYPIÓRKA



Dla Szczypiórka woda w lecie jest czymś najsmakowszym w świecie.



Bonifacy robi nury Na dno same prosto z góry.



Przypadek się trafia snadnie, Zwłaszcza, kiedy garnek na dnie.



Bonifacy żal ma w duszy, Bo się garnek wbił po uszy.